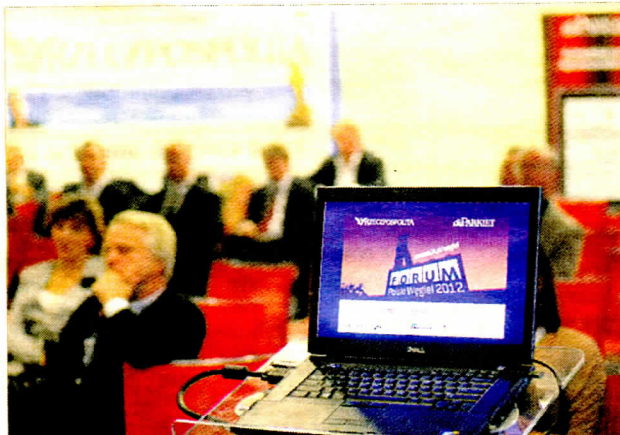


# Bezpieczeństwo kontra plany wydobywania

**GÓRNICTWO** | Ekonomia nie może być stawiana ponad BHP kopalń – to wnioski z drugiego panelu dyskusyjnego na V Forum Polski Węgiel „Rz” i „Parkietu”

**KAROLINA BACA-  
-POGORZELSKA**

Sprawa bezpieczeństwa ma być jednym z tematów omawianych podczas zespołu trójstronnego ds. górnictwa, który odbędzie się w Warszawie 29 października z udziałem m.in. wiceministra gospodarki Tomasza Tomczykiewicza. To ważna kwestia. W tym roku zginęło już 24 górników, w tym 19 w kopalniach węgla kamiennego, choć nie doszło w nich do żadnej katastrofy. W całym górnictwie zdarzyło się w sumie ponad 1800 wypadków, z czego ponad 1000 właśnie na węglu kamiennym – wynika z danych WUG.



• Spotkanie przedstawicieli rządu z górnictwem w Katowicach

## • OPINIE

**Wacław Czerkawski**

wiczeszef Związku Zawodowego Górników w Polsce



WACŁAW CZERKAWSKI

**Marian Turek**

Profesor, Główny Instytut Górnictwa



MARIAN TUREK

DLA „RZ”

„Plan musi być wykonany”. Ta teza w górnictwie wciąż obowiązuje. Doszliśmy do sytuacji, że bezpieczeństwo w dużej mierze zależy od tego, kto pracuje w kopalni: załoga własna czy firma zewnętrzna. A to, co tanie nie musi być dobre. Mówi się, że związkowcy walczą o podwyżki dla górników. Fakt. Bo inwestycje kopalń to też ludzie. Nasze postulaty nie załamały kondycji finansowej firm, w kryzysie nie domagaliśmy się wzrostu płac.

-kbc

jakości i wykwalifikowanych ludzi nie ma szans – dodał.

## Ważna organizacja

– Sprawa BHP to nie jest temat na rok czy nawet na trzy lata. Na to, co się dzisiaj dzieje, na pewno miała wpływ luka pokoleniowa po zlikwidowaniu szkolnictwa górniczego. Rok 2005 był najlepszy w branży pod względem bezpieczeństwa, potem do roku 2010 liczba wypadków ro-

Jeżeli chcemy mówić o rozwoju branży węglowej, musi być to rozwój zrównoważony pod każdym względem. Wypadki w kopalni podnoszą koszty produkcji węgla, obniżając efektywność wydobywania. A bez akceptacji społeczności lokalnych nie będzie lepszych warunków do inwestycji. Dlatego górnictwo będzie się rozwijało pod warunkiem współpracy z samorządami. Kopalnie to nie tylko węgiel, ale i szkody górnicze na powierzchni. Potrzeba też uproszczenia przepisów. W tej kwestii mamy jeszcze wiele do zrobienia.

-kbc

sła. A dziś szkolnictwo górnicze się odrodziło i absolwenci są coraz lepiej przygotowani do zawodu – mówił wiceprezes Katowickiego Holdingu Węglowego Waldemar Mróz. Dodał, że polskie spółki węglowe w kwestii bezpieczeństwa prowadzą rozmowy z gigantami światowymi takimi jak Rio Tinto czy Xtrata i czerpią z ich doświadczeń w tym zakresie.

– Tylko bezpieczne górnictwo jest efektywne i rentowne. A jego podstawą jest współpraca na linii przedsię-

biorca – dozór – pracownik – mówił Augustyn Holeksa, dyrektor biura produkcji Jastrzębskiej Spółki Węglowej. – Rzeczywiście, ważna jest też organizacja czasu pracy, bo czasem naprawdę okazuje się, że górnik spędza trzy-cztery godziny na stanowisku. Warto by więc pomyśleć o lepszym wykorzystaniu maszyn, np. także w soboty, bez zwiększania czasu pracy ludzi. My staramy się dojść do złóż łatwiejszych w eksploatacji, np. z większym przekrojem wyrobisk, ale tu pojawia się problem czekania na koncesje i współpracy z samorządami – dodał.

## Poszerzyć łańcuch

Żyjemy z samorządami w pewnej symbiozie. My jesteśmy potrzebni gminom, bo dajemy miejsca pracy, a one nam przy staraniu się o koncesje – mówił Waldemar Mróz.

– Podam dwa skrajne przykłady. Rok 2010, powódź, gmina Biełuń. A zaraz potem bez fajerwerków porozumienie gminy i Kompanii Węglowej, na mocy którego wybudujemy budynek z 32 lokalami mieszkalnymi dla poszkodowanych osób, na który gmina dała działkę. A na drugim biegunie są Gierałtowiec, gdzie w ogóle od lat nie możemy się porozumieć. Efekt jest taki, że sprawa tamtejszego planu zagospodarowania przestrzennego jest w sądzie administracyjnym i może być on unieważniony w całości. Jeśli tak się stanie, to gmina ma problem, bo jej decyzje od roku 2005 będą nieważne – mówił Marek Uszko.

– Łańcuch kopalnie – nadzór – samorzady trzeba poszerzyć o właściciela złoża (Skarb Państwa) i firmy okołogórnictwa oraz organizacje związkowe. A wspólnym wyzwaniem dla branży będzie ograniczanie kosztów, które w skali roku w ostatnich latach rosły średnio o 10 proc. przy średniej inflacji na poziomie 3 proc. – mówił Augustyn Holeksa. ■

## O wspólne działania

– Stan bezpieczeństwa nie jest zadowalający – powiedział na V Forum Polski Węgiel „Rz” i „Parkietu” Janusz Malinga, dyrektor departamentu warunków pracy w Wyższym Urzędzie Górnictwa. – Obecnie promuje się pracowników efektywnych, dających gwarancję wykonania planu, a nie tych pracujących bezpiecznie. Nie ma solidarności załóg, by reagować na niewłaściwe zachowania współpracowników. Zdaniem Komisji Bezpieczeństwa, w skład której wchodzi zarówno przedstawiciele WUG, jak i spółek węglowych oraz związków zawodowych, tylko wspólne działania pozwolą na zmianę mentalności i zwiększenie wrażliwości – dodał.

– Jeśli spojrzymy na ogólną wypadkowość w górnictwie na milion ton węgla czy tysięcy zatrudnionych, to ona maleje. My wprowadzamy program zmniejszający wypadkowość i ograniczający choroby zawodowe. Ale każdy wypadek jest indywidualny, inny, dlatego nakłady na BHP w przeliczeniu na tonę węgla czy na osobę stale rosną – mówił Marek Uszko, wiceprezes Kompanii Węglowej. – U nas np. firma zewnętrzna bez certyfikatów